№ 19 Warszawa, dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1873 r. Rok II.



ROLNICTWA, PRZEMYSŁU i HANDLU.

Z ILUSTRACJAMI.

WARUNKI PRENUMERATY.

W Warszawie, rocznie rs. 5 kop. 40—kwartalnie z odnoszeniem do domu rs. 1 k. 35.— na Prowincyi, rocznie rs. 7 k. 20,— półrocznie rs. 3 kop. 60,— kwartalnie rs. 1 kop. 80.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych.

Wydawcy **L. Redlich i A. Bachner.**

Redakcyja i Ekspedycyja Główna

przy ulicy Zielnej Nr. 29.

AGENCJE GŁÓWNE:

W Petersburgu, w księg. B. M. Wolffa,—w Wilnie, w ks. J. Zawadzkiego, w Odessie, w ks. G. Rousseau,— w Żytomierzu w ks. K. Budkiewicza - w Krakowie, w ks. D. E. Friedleina, we Lwowie, w ks. K. Wilda,—w Poznaniu, w ks. E. W. Czapińskiego.— Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 5 kop. od wiersza lub za jego miejsce.— Do ogłoszeń mogą być dodane próby w naturze.

KILKA SŁÓW

O towarzystwach i projekcie nowej ustawy akcyjnej.

(Dokończenie, zob. Nr. 18).

Zarząd towarzystwa akcyjnego. Towarzystwa akcyjnego, jako nieosobistego, wyobrazić sobie nie można bez umocowanego organu, koniecznego dla zawiadywania jego sprawami i przedstawiania jego interesów. Takim organem jest zarząd, wybierany przez zebranie ogólne z grona akcjonarjuszów i otrzymujący od zebrania ich pełnomocnictwo. Przepisy, odnoszące się do składu zarządu, do jego czynności i rachunkowości zajmują, jak wiadomo, najważniejsze miejsce w prywatnej ustawie każdego towarzystwa akcyjnego; zasady do tych przepisów powinny wejść i do prawa ogólnego. Prawodawstwo zagraniczne odznacza się pod tym względem szczególną ścisłością i pełnością. W obowiązującej ustawie o towarzystwach akcyjnych, materji tej poświęcono kilka artykułów, na zasadzie których, każdem towarzystwem zarządzają najprzód założyciele a potem zarząd towarzystwa (ar. 2174 i 2176) skład zarządu, terminy i sposób jego wyboru określają ustawy prywatne (art. 2175); nikomu, chociażby w charakterze wynalazcy przedsiębiorstwa, pierwiastkowego założyciela i t. p., nie służy prawo na ciągłe zawiadywanie sprawami towarzystwa (ar 2177). Zarząd rozporządza interesami i kapitałem towarzystwa na zasadzie owej ustawy, która stanowczo określić powinna, do jakiej mianowicie sumy zarząd może rozchody czynić; w okolicznościach zaś, niecierpiących zwłoki, można go upoważnić do stanowienia w interesach i tę sumę przewyższających, lecz pod warunkiem, że członkowie zarządu są za to odpowiedzialni przed zebraniem ogólnem (art. 2178 i 2179); uchwały zarządu wchodzą w wykonanie większością głosów członków obecnych; jeśli zaś nie utworzy się stanowcza większość głosów, to kwestję sporną poddaje się uchwale ogólnego zebrania akcjonarjuszów (art. 2180). Dyrektorowie towarzystwa albo członkowie zarządu działają w charakterze pełnomocników, a w razie rozporządzań przeciwnych prawu lub przekroczenia władzy, podlegają odpowiedzialności przed towarzystwem podług ogólnej osnowy praw (art. 2181). We wszystkich wypadkach, w których konieczną jest zgoda ogólna akcjonarjuszów, zarząd obowiązany jest zwołać zebranie ogólne (art. 2182); zarząd każdego towarzystwa składa ogólnemu zebraniu akcjonarjuszów perjodyczne sprawozdania ze swoich czynności, których terminy określa prywatna ustawa z zachowaniem oddzielnych w tym względzie po-

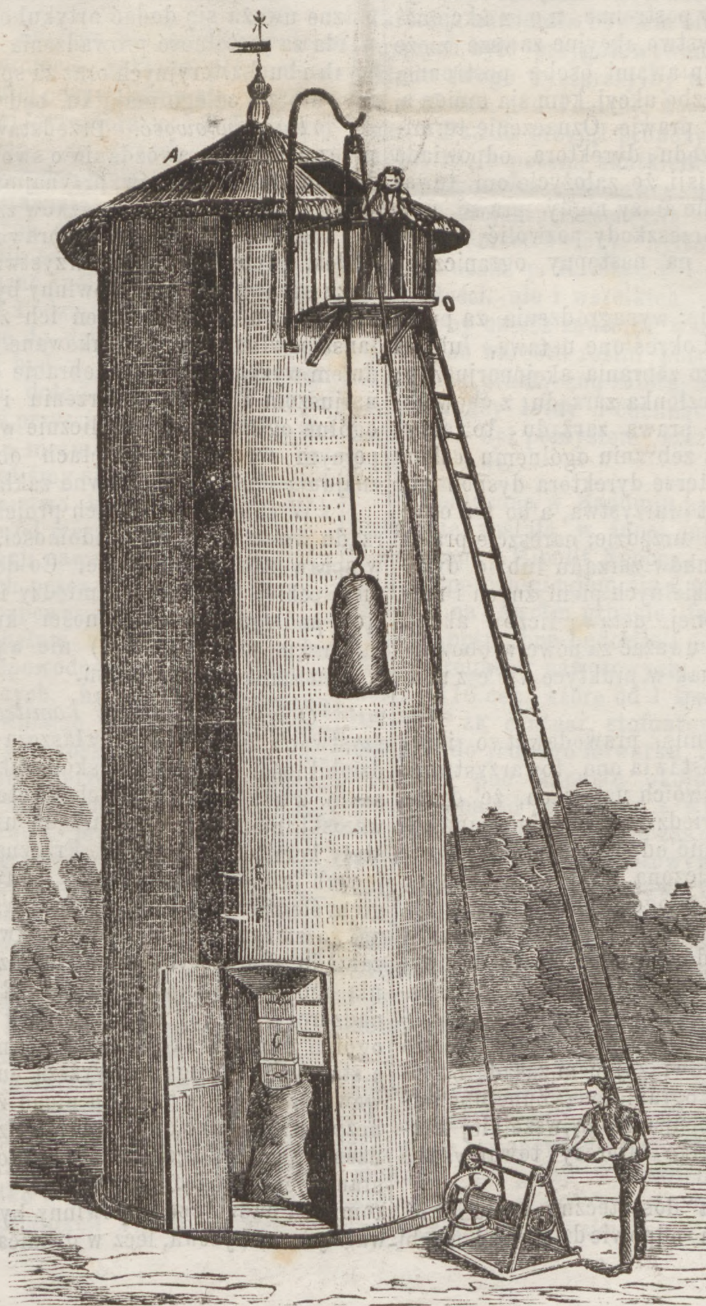


Fig. 37. Spichrz konserwacyjny.

stanowionych przepisów (art. 2185); sprawozdania podpisują wszyscy członkowie zarządu a zawierają one: a) stan kapitału towarzystwa, b) ogólny przychód i rozchód za cały czas sprawozdawczy, c) szczegółowy rachunek kosztów zarządu, d) rachunek czystych zysków, e) rachunek kapitału zapasowego, jeżeli ten jest i f) oddzielne sprawozdanie o zakładach przemysłowych i innych, jeśli towarzystwo je posiada (art. 2186).

Przy kontrolnym czyli aktowym porządku zakładania towarzystw akcyjnych, wybór i uorganizowanie zarządu towarzystwa powinny nastąpić przed wniesieniem towarzystwa do głównej księgi akcyjnej, czem je do życia się powołuje. Zgodnie z tem uchylają się wszystkie postanowienia, dążące do przyznania założycielom jakiegokolwiek prawa rozporządzania sprawami towarzystwa; z pierwszym dniem istnienia towarzystwa, prawo to służy wybranemu przez zebranie ogólne subskrybentów zarządowi, w granicach oznaczonych postanowieniem tegoż zebrania i prywatną ustawą towarzystwa. Co do innych kwestyj, tyczących się składu zarządu towarzystw akcyjnych, jego czynności i rachunkowości, komisja zgodziła się na następujące wnioski.

O składzie zarządu. Istniejący przepis, na zasadzie którego w prywatnej ustawie towarzystwa akcyjnego, powinna być oznaczoną liczba mających być wybranymi przez zebranie ogólne członków zarządu albo dyrektorów i ich zastępców, utrzymuje się w swej mocy, lecz prócz tego uważa się za pożyteczne, aby prawo żądało, iżby liczba dyrektorów nie była mniejszą od trzech, iżby ustawa oznaczała liczbę akcyj, jaką każdy dyrektor i zastępca obowiązany złożyć w kasie towarzystwa jako rękojmię swej czynności w zarządzie sprawami towarzystwa, iżby naznaczony był termin pozostawania na urzędzie dyrektora i aby ten termin nie przewyższał lat pięciu, iżby nakoniec na członków zarządu wybierać można nawet akcjonarjuszów, niemających prawa głosu z obowiązkiem jednak nabycia na swoje imię liczby akcyj wskazanej przez ustawę, dla zdeponowania ich w kasie towarzystwa. Podług prawodawstwa niemieckiego, w skład zarządu towarzystwa mogą być wybrane nawet osoby postronne, nie z akcjonarjuszów. Mając na uwadze, że towarzystwo akcyjne zawsze może powołać do zawiadywania swojemi sprawami osobę postronną, byleby ta nabyła oznaczoną ustawą liczbę akcyj, komisja mniema, że wzmianka o tem jest zbyteczną w prawie. Oznaczenie terminu pięcioletniego dla piastowania urzędu dyrektora, odpowiada wyżej wyjaśnionym propozycjom komisji, że założycielom towarzystwa, wybranym na dyrektorów, nie służy nigdy prawo niezmienności. Zresztą niema żadnej przeszkody pozwolić na wybór występującego członka zarządu, na następny ograniczony perjod.

Inne artykuły projektu, tyczą się: wynagrodzenia za pracę członków zarządu, które powinny być określone ustawą, lub też ustawa pozostawi to uchwale ogólnego zebrania akcjonarjuszów; niemożności połączenia obowiązków członka zarządu z obowiązkami buchaltera, kasjera i t. p.; — prawa zarządu towarzystwa przedstawiania do zatwierdzenia zebraniu ogólnemu członka ze swego grona, któryby w charakterze dyrektora-dysponenta zawiadywał bezpośrednio interesami towarzystwa, albo też o zatwierdzenie osoby postronnej na tym urzędzie; nareszcie prawa zebrania ogólnego żądania od członków zarządu lub od dyrektora-dysponenta, przedstawienia oddzielnych pieniężnych i majątkowych rękojmij, oprócz oznaczonej ustawą liczby akcyj. Chociaż wszystkie te artykuły można uważać za nowe w obowiązujących prawach ogólnych, to jednak w praktyce wiele z nich już napotykamy w ustawach prywatnych.

Co do środków dających rękojmię, prawodawstwo idzie dalej jak propozycje komisji; pozostawia ono towarzystwom akcyjnym możność postanowienia w swoich ustawach, że dyrektorowie i zarządcy podlegają odpowiedzialności nieograniczonej, a specjalne uchwały mogą zamienić odpowiedzialność ograniczoną tych urzędników na nieograniczoną. Dla tych samych przyczyn, dla których, jak objaśniono w ogólnych poglądach komisja odrzuca wprowadzenie formy komandytowej towarzystw akcyjnych, nie uważa za stosowne poddać członków zarządu i dyrektorów-dysponentów, pełnej, nieograniczonej odpowiedzialności. W takich warunkach nieuniknionem jest znaczne rozszerzenie ich władzy, co w praktyce może prędzej doprowadzić do nadużyć aniżeli przyjęta w prawie obowiązującem zasada odpowiedzialności ograniczonej i z władzą ograniczoną. Zupełnie odpowiedzialni dyrektorowie, zbyt łatwo ujść mogą wszelkiej kontroli i poświęcić swoim iluzjom, nietylko interesy towarzystwa lecz i prawa osób trzecich.

Z tych względów uważanoby za dostateczne postanowić, że członkowie zarządu, nie podlegając odpowiedzialności osobistej za straty, jakie się mogą okazać w interesach towarzystwa, odpowiadają jednak osobiście za rzetelność bilansu, prawidłowość obrachowania dywidend i w ogólności za przestrzeganie prawa. Przytem konieczna przewidzieć wypadki, w którychby członek zarządu był uwalniany przed upływem terminu ustawą oznaczonego. Bezwarunkowym ku temu powodem być winno ogłoszenie jego upadłości, lecz prócz tego może być uwolniony za uchwałą zebrania ogólnego w wypadkach, w projekcie oznaczonych. Obok tego członkowie zarządu oraz inni urzędnicy, obdarzeni zaufaniem towarzystwa, powinni być odpowiedzialni przed niem jako pełnomocnicy przed mocodawcą za szkody i straty poniesione przez towarzystwo z ich winy lub niezaradności; wrazie zaś umyślnych z ich strony nadużyć, odpowiadają podług praw karnych.

Czynności zarządu. Wymagane art. 2178, oznaczenie w samej ustawie sumy, którą zarząd może wydatkować bez uchwały zebrania ogólnego, okazało się w praktyce niedogodnem. Komisja uważa za zupełnie wystarczające postanowić w prawie ogólnem, że zarząd powinien rozporządzać interesami i kapitałami towarzystwa na wzór dobrze urządzonego domu handlowego, w niczem nie uchybiając ustawie towarzystwa co do rozchodów, trzymać się w granicach etatowych i nadetatowych pozycyj, zatwierdzonych przez zebranie ogólne. Rozumie się, że w ustawach prywatnych mogą być pomieszczane i bardziej szczegółowe określenia praw i obowiązków zarządu. Weszłe do projektu inne postanowienia co do manipulacji w zarządzie i jego stosunków z instytucjami i osobami na zewnątrz towarzystwa zaczerpnięte są z ustaw pojedyńczych, już istniejących towarzystw. Do liczby tych postanowień należy i to, które daje zarządowi prawo działania w imieniu towarzystwa bez oddzielnego na to pełnomocnictwa; lecz tu zachodzi potrzeba objaśnienia, że to prawo służy zarządowi, jako instytucji, przy pełnem zebraniu wszystkich jego członków. Dyrektorowie, którzy potrzebują działać odrębnie w interesach towarzystwa, powinni mieć na to pełnomocnictwo od samego zarządu. Za niezbyteczne uważa się dodać artykuł osobny o tem, że zarząd odpowiada za rzetelność prowadzenia ksiąg i rachunków kantorowych i buchalteryjnych oraz za spisanie i utrzymanie w porządku inwentarza całego majątku, będącego własnością towarzystwa.

Rachunkowość. Przedstawienie w terminie oznaczonym przez ustawę sprawozdania o swoich czynnościach ogólnemu zebraniu akcjonarjuszów, przynajmniej raz do roku, stanowi jeden z najważniejszych obowiązków zarządu; w projekcie wspomina się także o perjodycznych sprawozdaniach półrocznych, na wypadek, gdyby ustawa towarzystwa wymagała i tych ostatnich. Przy sprawozdaniach powinny być przedstawiane i bilanse rachunków, ułożone po dzień ich zamknięcia, sprawozdania i bilanse powinny być wydrukowane przynajmniej na tydzień przed dniem wyznaczonym na zebranie ogólne, celem rozdania akcjonarjuszom a po ich przejrzeniu i potwierdzeniu przez zebranie ogólne ogłaszają się publicznie w zupełności lub w dostatecznie pełnym wyciągu, w gazetach obu stolic i tych gubernij, gdzie znajdują się filje lub główne zakłady towarzystw.

W innych artykułach projektu, co do rachunkowości zarządu wskazane są te wiadomości, które powinny się zawierać w sprawozdaniu i bilansie. Co do ostatniego, na wzór ustawy niemieckiej, wymaga się między innemi, aby papiery procentujące podlegające chwiejności kursowej, były wnoszone do rachunku (żadną miarą) nie wyżej tego kursu, jaki istniał w dniu zamknięcia bilansu.

O radzie i stałym komitecie nadzorczym. Przy towarzystwach akcyjnych, zwłaszcza tych, których przedmiotem działalności są operacje skomplikowane i prowadzone na wielką skalę, z nakładem wielkich kapitałów, rozdrobnionych na małe wnioski, niezależnie od zarządu ustanawia się czasami rada lub stały komitet nadzorczy. Przeznaczenie tych instytucyj, istniejących już wedle niektórych ustaw pojedynczych, polega na ciągłem śledzeniu interesów towarzystwa i działań zarządu, oraz na rozstrzyganiu niektórych kwestyj, przechodzących władzę zarządu, dla których w innym razie potrzebaby zwołania zebrania ogólnego akcjonarjuszów. Rada zarówno jak stały komitet nadzorczy, tworzy się z członków wybieranych przez zebranie ogólne z pośród akcjonarjuszów, mających pewną liczbę akcyj, a stanowiąc drugą, najwyższą instancję w organizacji zarządu wewnętrznego, wnosi do niego żywioł kontroli i nadzoru, zabezpieczające akcjonarjuszów. Uznając pożyteczną stronę urządzenia tego komisja uważała za stosowne włączyć do projektu postanowienia jego się tyczące. Prawa i obowiązki rady lub komitetu nadzorczego powinny być ściśle określone ustawą prywatną towarzystwa, lecz w granicach zakreślonych prawem ogól-

nem. To ostatnie zaś, zdaniem komisji, powinno się opierać na tej zasadzie, żeby pełnomocnictwa służące radzie, dążyły przeważnie do ograniczenia władzy zarządu, pod jej kontrolą zostającego, i o ile możności jaknajmniej wchodziły w zasadnicze atrybucje zebrania ogólnego akcjonarjuszów.

W towarzystwach akcyjnych, przy których istnieje rada lub stały komitet nadzorczy, na te ostatnie instytucje mogą być włożone obowiązki rewizji sprawozdań i bilansu, przedstawianych przez zarząd, oraz zastępowanie swoimi członkami dyrektorów, w razie ich bezterminowego ustąpienia z urzędu z jakichkolwiekbądź powodów. W skutek tego, towarzystwa podobne, nie obowiązuje mianowanie osobnej komisji rewizyjnej ani zastępców na dyrektorów.

Co do sposobu rozbierania i rozstrzygania sporów, wynikających w towarzystwach akcyjnych, komisja proponuje utrzymać w swej mocy art. 2187 ustawy obecnej o towarzystwach akcyjnych, z tą zmianą, aby znieść wszystko, co się tyczy sądu polubownego z prawa. Zgodnie z tem, wszystkie spory między akcjonarjuszami z powodu spraw towarzystwa oraz między towarzystwem a członkami jego zarządu, mogą być rozstrzygane ostatecznie albo na zebraniu ogólnem albo przez wybranego w tym celu rozjemcę, jeżeli obie strony na to się zgodzą. Tąż samą drogą polubowną, dobrowolnie przez obie strony przyjętą, mogą być rozstrzygane spory towarzystwa z osobami trzeciemi, jeżeli przedmiot sporu tyczy się interesów towarzystwa; we wszystkich zaś wypadkach, w których jedna ze stron spór wiodących nie zgadza się na rozstrzygnięcie przez ogólne zebranie akcjonarjuszów lub przez sędziów polubownych, rozstrzygnięcie następuje wedle ogólnej osnowy prawa.

FABRYKA NAWOZÓW SZTUCZNYCH

pod Łodzią.

W N-rze 16 „Tygodnika" naszego pomieściliśmy treść odezwy p. K. Romockiego, w przedmiocie zakładu pomienionego, o którym już i dawniej obszerniej odzywaliśmy się. Obecnie, dzięki wytrwałości czcigodnego jej dyrektora p. J. B. Rogojskiego i energji okolicznych ziemian,—ze wszech miar wielkiej wagi dla krajowego rolnictwa przedsiębiorstwo to, wchodzi w nową fazę, rokującą mu i przedstawiającą szerokie pole rozwoju. Rolnicy z bliższych i dalszych okolic Łodzi, oceniając ważność surogatów nawozowych, dla prowadzenia produkcji ich na szerszą skalę, postanowili zawiązać spółkę akcyjną pod firmą „Fabryka nawozów sztucznych pod Łodzią". Zawiązana spółka, zamierza tak energicznie wziąść się do dzieła, by już na porę tegorocznych zasiewów, jesiennych być w możności dostarczenia ziemianom znaczniejszej niż to dotąd miało miejsce ilości nawozów pomocniczych, w roku zaś przyszłym doprowadzić zakład do pełnego rozwoju. Ogólne a niezmierne znaczenie nawozów dla naszego rolnictwa, staraliśmy się wykazać w obszernym artykule „Rzut oka na rolnictwo krajowe"). Tygodnik z r. 1872 Nr 4, 5, 6 i 11). Tu nie od rzeczy będzie przytoczyć krótki choć wątek pomysłu fabrykacji nawozów sztucznych pod Łodzią, wedle wiadomości zebranych przez piotrkowskie czasopismo „Tydzień." Teorja Ville'a rozpowszechniona w kraju naszym, a więcej jeszcze nad nią, zupełnie nowe warunki, w jakich się rolnictwo u nas znalazło, spowodowały wielu ziemian do szukania surogatów pomocniczych, by te wyczerpywaną żyzność ziemi podtrzymywały, zapewniając tem samem większe plony, niezbędne do pokrycia wyższych kosztów produkcji rolnej i przybywających ciężarów, jakim poprzedni system gospodarowania podołać już nie był w możności. Stąd w różnych stronach kraju, wcześniej lub później, prędzej lub powolniej, w miarę wykształcenia kierujących gospodarstwami i mniej lub więcej naglących okoliczności postronnych i zasobów obrotowych, poczęto się oglądać za środkami, o których wyżej wspomnieliśmy. Nie ma się rozumieć przez to, by one aż do ostatnich czasów nie były u nas znane, ale było tak poprostu dla tego, że niepotrzebując ich koniecznie gwałtownie, lekceważono je w części, trochę mniej wiedziano o nich—a na gospodarstwa, używające sztucznych środków nawozowych patrzano z niedowierzaniem, a nierzadko nawet, powiedzmy prawdę—z szyderstwem. Dziś pod tym względem stanowcza, bo ogólniejsza nastąpiła zmiana—pobudek racjonalniejszego gospodarowania, gdziekolwiek ich kto zechce poszukać, nie braknie;— rolnicy też przebywszy ciężką niejedną próbę, nietylko w kwestyi, o której mowa, ale we wszystkich gałęziach produkcji rolnej, zapatrując się zdrowo na powołanie i stanowisko swoje, starają się dopełniać swe wiadomości zaznajamianiem się z nowemi zdobyczami nauk w tym kierunku i umiejętnie korzystać z ich zastosowania. Że zwrot ten nie błyszczy zawodnymi często pozorami, że nie uderza patrzących zdala, jaskrawą, często sztucznie upstrzoną szatą—to i lepiej może—bo właśnie przez to wskazuje, że nie ubiega się za blichtrem i ułudą, a rozumnie na gruntownych podstawach rozwijać się zamierza. Niemniej przeto dla nieuprzedzonych zmiana jest widoczną, a pocieszające objawy postępu podnoszonymi być winny jako wskazówki pożyteczne, jako dzielny bodziec do szlachetnego współubiegania się i wytrwałości na tej drodze.

Zaznaczenie coraz ogólniejszego postępowego zwrotu w sferach rolniczych naszego kraju, jako bliżej z nim związani i bliżej z nim obznajmieni, uważaliśmy za nasz obowiązek, wobec zwłaszcza nierzadko spotykanych zarzutów, jakich nieszczędzą ogółowi rolników ludzie, którym, jak należy przypuszczać, stosunki i usiłowania ziemian są obce zupełnie, a zapominają chociażby o tem tylko, że wszędzie wyjątki zdarzyć się mogą i za normę brać ich nie należy; że każda armja ma opieszałych maruderów—i jej pierwsze szeregi często dzielnie się potykają, podówczas gdy tamci bezczynnie się wloką lub zniechęceni opuszczają ręce; choć, jak w tym szczególniej razie, brak często owym pracownikom najdonioślejszej właśnie broni—t. j. odpowiednich kapitałów. Po tych kilku uwagach ogólnych wracając do fabrykacji nawozów sztucznych, streszczamy jej przebieg na dziś, w obrazie działalności p. J. B. Rogojskiego w tym przedmiocie, jako najbliżej nas obchodzącej. Jeszcze w styczniu 1871 r., kilku obywateli ziemskich z radomskiego zwróciło się do p. R. z propozycją aby zajął się wyrobem nawozów sztucznych w m. Radomiu; nadmieniając przytem, że tak zwany nawóz zupełny Ville'a na jednę morgę, według cen warszawskich składów, kosztować ma 85 rs.—i przedstawiając zarazem próby pudrety, wyrabianej w Lublinie i sprzedawanej po 15 kop. centnar.—Pierwszy był za drogi, druga niewielkiej wartości, zawierała bowiem 50% piasku; życzeniem zaś proponujących było przygotowywanie takiego nawozu, który co do składu swego wystarczyłby w ilości 15 cen. na morgę pod zboża a 25 cen. pod kartofle, kosztując po 75 kop. najwyżej za centnar. Pan R. przyjął propozycję z warunkiem przedwstępnej próby, która potem, skutkiem niepomyślnego wyboru przybranego pomocnika wykonawcy, nie powiodła się i do dalszego popierania projektu zniechęciła. Wprawdzie nawóz próbny był za słaby i nieprzetrawiony, było jednak błąd do naprawienia, pomysł bowiem p. R. użycia i przerabiania na nawóz nietylko nieczystości, ale i wszelkich odpowiednich odpadków, w ten sposób, by nawóz zawierał wszystkie najważniejsze części mineralne do wzrostu roślin potrzebne, łączył w sobie podstawę naukową z praktyczną zaletą; a nadto przebieg fabrykacji, przeprowadzający lotny i cuchnący amonijak w stałe i bezwonne saletrany, był pomysłem szczęśliwym, umiejętnym i zasługę p. R. stanowi.

Porzucona w Radomiu po pierwszej próbie myśl, podjętą następnie została w innej miejscowości z lepszym skutkiem, P.P. Adam i Hipolit Neneccy, właściciele dóbr Brusa pod Łodzią, za porozumieniem się z p. Rogojskim założyli swoim kosztem i na swoim gruncie fabrykę nawozów. W tym celu wznieśli potrzebne budowle i od 4 lipca 1871 rozpoczęto przeróbkę surogatów nawozowych. Pierwsza partja produkcji wyniosła 1116 cen., które od 1 kwietnia r. z. rozkupiono po cenie 107 kop. za centnar stofuntowy. Z tej ogólnej ilości wzięto najwyżej do jednego folwarku 200 cen. Włościanie zakupili częściowo pod kapustę około 50 centuarów. Dru a partja sprzedawana od 24 lipca r. z. wynosiła 991 cen. Z tej włościanie nabyli 18 cen. resztę zaś wzięto do gospodarstw folwarcznych. Obecnie przygotowywa się około 1000 centnarów. Dotychczas kapitał zakładowy fabryki razem z wartością należącej doń włóki gruntu wynosi około 8000 rs. Zamiar rozszerzenia zakresu, przedsięwzięcia, tak, by mógł zadośćczynić wzrastającym żądaniom okolicznych rolników, podał myśl dzisiejszym właścicielom zakładu, zawiązania spółki, która też jak nadmieniliśmy, niedawno szczęśliwie zawiązaną została.

Na zebraniu uprzednio zapisanych akcjonarjuszów i osób zaproszonych, w sali Teatru Selina w Łodzi w d. 26 kwietnia r. b. po odczytaniu projektu ustawy i obszernej dyskusji, zaprojektowano ustanowienie kapitału zakładowego na 1 miljon złp. i zebranie go przez wystawienie 3000 udziałów po 50 rubli każdy; udziały mają być wnoszone w dwóch ratach po rs. 25, a wystawiane na okaziciela. Z chwilą rozebrania 2000 akcyj

i zgromadzenia 50 tysięcy kapitału, fabryka ma być w ruch puszczona.

W debatach zastanawiano się przedewszystkiem nad kwestją miejsca założenia fabryki, wykazując mianowicie że m. Łodź nie jest jedyną miejscowością, posiadającą odpowiednie dla fabrykacji nawozów warunki i że przy wyborze miast w tej mierze, nie trzeba się z góry krępować. Zarząd techniczny powierzony zostaje dyrektorowi zakładu. Radę zarządzającą składać ma 5 członków, którzy obowiązani będą posiadać każdy po 40 akcyj, złożonych w Towarzystwie wzajemnego kredytu. Obecni na pomienionem konstytucyjnem zgromadzeniu, rozebrali między siebie i swoich mocodawców 154 udziały, na sumę 7700 rubli, zajęli się ostatecznie utworzeniem komitetu który by dalej sprawy fabryki popierał. Wyznaczono pp. Hantkiego, Romockiego, W. Garczyńskiego, Jelińskiego i Bejna, a ci przyjęli obowiązek propagowania i rozprzedaży akcyj. Po zebraniu 1000 podpisów, ma być zwołane walne zgromadzenie członków, gdy zaś liczba dojdzie do 1500, komitet prosić ma właściwej władzy o zatwierdzenie ustawy towarzystwa. Czas trwania współki nieograniczony.

Koneweczka z przyrządem wytryskowym.

(z drzeworytem, fig. 38).

Wynaleziona przez panów Boulton i Sp. w Norwich (Anglja), którzy też na nią patent otrzymali. Kształtem zewnętrznym podobna do zwykłych polewaczek angielskich i francuzkich, posiada przy tem przyrząd wytryskowy, poprostu rodzaj pompki, pędzącej strumień wody przez pałąkowatą rurę, na końcu której osadzony jest wylot dziurkowaty, mogący się z łatwością odjąć lub znów przyśrubować. Tym sposobem koneweczką

Fig. 38.



tą można wyrzucać albo pełny strumiem, albo kroplisty, albo nawet rozpraszać wodę w kropelki mgłę naśladujące.

Strumień pojedynczy wyrzuca ona do wysokości 8—9 metrów, tak iż śmiało używać jej w danym razie można do gaszenia pożaru, zwłaszcza przy pierwszem ukazaniu się ognia i w miejscach trudno dostępnych.

Najzwyklej koneweczką tą posługują się ogrodnicy, przyczem dowolność puszczania wody całym otworem rury, lub przez różnej gęstości durszlaki, jest rzeczą nader praktyczną.

Spichrze konserwacyjne

Pana Pavy.

(z 4-ma drzeworytami fig. 37, 39, 40 i 41).

Jednomyślność, z jaką trzy sądy biegłych przysięgłych na zeszłorocznych wystawach we Francji, wyznaczyły najwyższą nagrodę za wynalazek francuzkiego rolnika p. E. Pavy na zamku du Claveau, pod Méziéres w Brenne (w departamencie Pudre), i wielkie zajęcie jakie pożyteczna ta nowość obudziła w publiczności zarówno rolniczej jak handlowej, skłaniają nas do obeznania z nią bliżej naszych czytelników.

P. Pavy zajmując się od lat 12-tu, ulepszeniem swego systemu spichrzów konserwacyjnych, cenionych bardzo przez rolników, uczynił go nareszcie zupełnie ekonomicznym i praktycznym dopiero od chwili wynalezienia i zastosowania do ich budowy tak zwanej cegły łącznej (f. 39 i 40) która zachacza się jedna o drugą za pomocą pewnego rodzaju łącznika, w sposób nader prosty. Cegła ta z palonej gliny, w kształcie łukowato zaokrąglonych ogniw, przedstawia opór i trwałość daleko większe (i to przy jednym tylko rzędzie cegieł, 12 do 15-tu centymetrów szerokich), aniżeli zwykłe materjały potrójnej grubości. Na pierwszy rzut oka widać, jaka się przytem osięga oszczędność: czasu, materjału, transportu i pieniędzy.

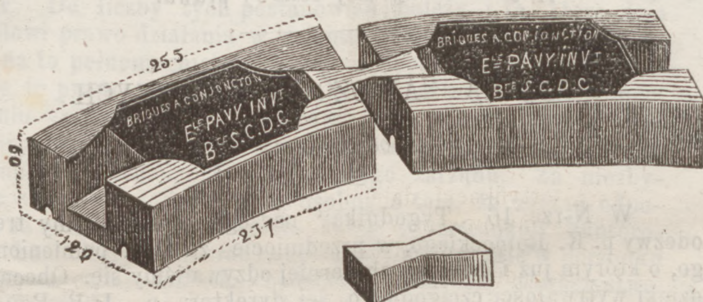
Ramy lub futryny do drzwi i okien spichrza podobnież składane, dębowe lub też odlane z żelaza, w wymiarach i stylu dowolnym, ozdobione najokazalszą rzeźbą w kamieniu, kosztują przytem choć trwalsze, o połowę taniej.

Rama do drzwi przedstawiona na rysunku fig. 41, dopełnia ogólnego złożenia budynku, trwałość którego dziesięć razy się zwiększa, przez ścisły układ i łączność zachodzącą między wszystkiemi częściami jego, i to bez uciekania się do żadnych żelaznych spojeń.

Do spichrzy konserwacyjnych fig. 37, nadaje się cegle łącznej łuk żądanego promienia, przez co można w kilku dniach wystawić, na sucho lub na zaprawie wapiennej, wieżę od 6-ciu do 25-ciu metrów wysokości. Wieże takie napełniane z łatwością wszelkiego rodzaju ziarnem, chronią takowe wybornie w swej zdrowej glinianej skorupie od deszczu, śniegu, myszy, pożaru; prócz tego zaś za pomocą prostych i wcale niedrogich przyrządów, strzegą niemniej od innych przypadłości, jak pomyłek w dostawie, kradzieży, wreszcie wołków i t. p. Ostatni wzgląd zwłaszcza jest tu nader ważnym.

Dotychczas dla przechowania zboża, przez ciąg mniej lub więcej dłuższy, używano tylko dwóch sposobów: najdawniej-

Fig. 39.

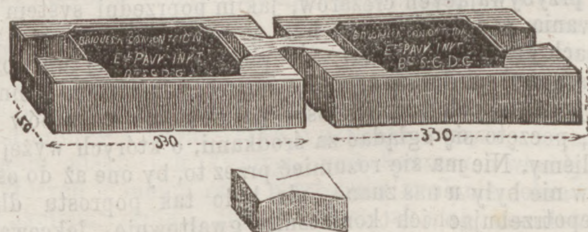


szy i najpowszechniejszy, zależy na częstej przeróbce całej masy zboża rozpostartego na podłodze, która zawsze się pod ciężarem ugina pomimo iż tenże zajmuje wielką przestrzeń przy zwykle niewielkiej wysokości—drugi sposób zachowuje zboże pewniej, w skrzyniach z blachy żelaznej, lecz z warunkiem wyciągania z takowych powietrza, co koniecznie wymaga blachy grubej, a takowa dziś nadzwyczaj droga.

W praktyce więc, trzeba było pozostać przy systemie przeróbki, lecz uczynić ją skuteczniejszą dopełniając takową w porze pomyślnej dość często i tak, iżby jak najmniej zajmowała czasu, przestrzeni i nakładu pracy. P. Pavy właśnie zadanie to rozstrzygnął nader szczęśliwie, poruszając całą masę zboża zawartą w swym spichrzu wieżowym, jedynie przez proste usuwanie jednego dekalitra ziarna, wpadającego w worek przywiązany do miarki umieszczonej pod dolnym otworem całego zbiornika (zob. fig. 37).

Ten mały ruch nadawany zbożu suchemu i zdrowemu, raz na tydzień, w jednej chwili i bez wysileń, wystarcza zupełnie do konserwowania przez czas prawie nieograniczony największego zapasu, którego się niemal nic dotyka, lecz który sam własnym porusza się ciężarem.

Fig. 40.



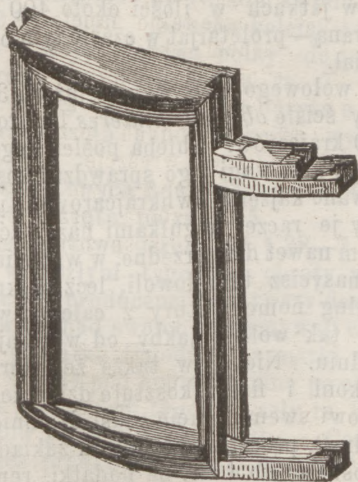
Nadto na skali zewnątrz urządzonej, wykazuje się automatycznie każdy usunięty dekalitr i aby nic niebrakowało—miarka, której objętość można dowolnie powiększać lub zmniejszać za pomocą szruby do naciskania,—reguluje się z matematyczną ścisłością, by dostarczać zboża na wagę albo też na miarę.

Komora dolna do usuwania zboża przeznaczona, może zarazem służyć za kancelarję (w której nawet ze światłem i ogniem bezpiecznie pracować można), lub do innych różnych użytków. Spichrz p. Pavy tak dogodnie urządzony, nie pociąga

za sobą żadnych nadzwyczajnych kosztów; dogodny zarówno do mniejszych jak i większych zapasów zboża, jest nieruchomością trwałą, niepalną, że tak powiemy samopracującą, dozorującą liczącą i ochraniającą swą zawartość od wszelkiego wroga. Koszt budowy i urządzenia mniejszy znacznie od kosztu najlichszego zwyczajnego spichrza.

Znanym jest także spichrz wieżowy, a raczej blaszana skrzynia pomysłu wynalazcy, czyniąca zadość tym samym warunkom co spichrze z cegły łącznej. Skrzynie tego rodzaju, służą wybornie do użytku wzorowo utrzymywanych stajen. Co się tyczy samej cegły łącznej p. Pavy, sądzimy iż spichrze dla których ta cegła wynalezioną została, będą tylko jednym z licznych rodzai budowli, do jakich się ta ostatnia korzystnie da zastosować. Użycie tej cegły do gmachów, kamienic miejskich, domów robo-

Fig. 41.



tniczych, koszar, fortyfikacyj, dalej do rezerwoarów wodnych, latarni morskich, kominów parowych, kanałów, dołów garbarskich, farbiarskich i t. p.—przedstawiać będzie trwałość nadzwyczajną przy oszczędności od 50 do 95 na sto.

Takiem jest w ogóle zdanie budowniczych i inżynierów, jacy badali ten system, przy użyciu którego wszelka budowla jest szybką w stawianiu, lekką, wykwintną i niekosztowną a jednocześnie trwalszą od zwykłych ceglanych a nawet kamiennych budowli. Budowle z tej cegły, z łatwością możnaby składać rozbierać i dowolnie z miejsca na miejsce z wielką łatwością przenosić. Cegły i futryny łączne dadzą się lepić i odlewać wszędzie, gdzie jest jaka taka cegielnia i lejarnia, fabrykacja ich nie przedstawia żadnej niezwykłej trudności. Dość zastosować tylko formy, przez wynalazcę na żądanie nadsyłane.

Przegląd polityczno-finansowy.

Warszawa, d. 12 maja

Na giełdzie paryzkiej środowej renta 3% podniosła się o 27½ cent. do 54 fr. 60 cent., 5% 1872 r. podniosła się o 12 cent. do 88.92 cent., 5% dawna podniosła się o 15 cent. do 86.52½. Pożyczka rozpoczęła jak dnia poprzedzającego po 88.75 i stopniowo się podniosła do 89.10 Myślano iż ogłoszenie Rzeczypospolitej przy otwarciu Zgromadzenia Narodowego, może się stać faktem spełnionym i że w skutku tego, od stronnictw temu ostatecznemu czynowi przeciwnych, odłączy się znaczna liczba ludzi umiarkowanych, którzy takowemu szczerze przyklasną. Przeczucie to, acz jeszcze nie dość silne, starczyło jednak do ożywienia spekulacji zwyżkowej i nie zaprzeczano bynajmniej dalszego wpływu jakiby mógł być wywartym na kredyt państwowy przez ogłoszenie kładące koniec rządowi dotychczasowemu. Oficjalna depesza z *Londynu* doniosła o podniesieniu tam dyskonta przez Bank angielski do 4½ %. Pożyczka natychmiast upadła o 30 cen. lecz niebawem podniosła się znowu o 15 cen., i na tym stopniu pozostała. Londyńskie 4½% dyskonto nie jest wstanie bardzo zaniepokoić paryzkiego placu, który posiada teraz dostateczną ilość monety papierowej a sam po 5% dyskontuje. Jest ono raczej z jednej strony odbiciem się dyspozycyj banków niemieckich okazujących się trudnemi w dyskontowaniu i wyborze papieru w obiegu będącego, z drugiej zaś, skutkiem zakupów w ostatnich czasach na Stock-Exchange, funduszow paryzkich.

Fizjognomja giełdy berlińskiej czwartkowej, okazała się w całym swym przebiegu bardzo ponurą; chęci do kupna brakło zupełnie, natomiast podaż na wszystkich polach interesu była dość silną. Powodem tego smutnego stanu, były nader niepokojące wiadomości z giełdy *wiedeńskiej*.

Od wielu miesięcy już utrzymywano w Berlinie, iż stan chorobliwy giełdy wiedeńskiej niechybnie do katastrefy doprowadzić musi. Spekulacja wiedeńska wprawdzie trzymała się dotąd dobrze i energiczny stawiała opór grożącej i nadchodzącej burzy, lecz teraz zdaje się, siła jej przełamaną została — i po ciężko przebytej likwidacji końco-miesięcznej, trudno bardzo przewidzieć jakich rozmiarów nabrać może postrachliwa rozsypka, w jaką dnia tego poszli hosjerzy.

Meldowano z Wiednia co najmniej z 90 niewypłacalności, czego dotychczasowe roczniki giełdy tamecznej, nigdy jeszcze na raz w jednym dniu nie wykazywały,—a chociaż większa część onych do kulisy należy, najwięksi jednak optymiści obawiają się, iżby i znaczniejsze pierwszorzędne firmy przez takowe w przepaść nie zostały wciągnięte. Wszelkie papiery austrjackie spadły w przecięciu od 7 do 15-tu %. Nadewszystko uważają kursy banków nowo powstałych za zbyt wygórowane i chociaż w Berlinie bynajmniej nie stawiają na równi z temi nikłemi bankami Austrjackiego Zakładu kredytowego, obawiają się jednakowoż jeszcze większej zniżki jego akcyj i starają się zbywać takowe o ile się da jaknajśpieszniej. Ta ogólnie górująca podaż objawiła się też w wysokim stopniu i w papierach przemysłowych a głównie w górniczych. Huta Victoria, która w przeszły wtorek jeszcze na 210 stała, spadła do 159.

Wczorajsze wiadomości zarzucają jeszcze większy popłoch i rozsypkę na giełdzie *wiedeńskiej* którą już o 12 w południe Starsi zamknąć polecili by wejść jak najprędzej z ministrem skarbu w konferencje, celem podtrzymania ogólnie niknącego zaufania. Minister obiecał i wyasygnował z Banku narodowego forszusz kilka miljonów do 31 lipca na skup i podtrzymanie pierwszochwilowe ważniejszych papierów co razem z funduszem przez Starszych w tym celu zebranym, około 20 miljonów dotychczas uczyniło.

Ustanowiono dalej kurs stały różnic przy regulowaniu tranzakcyj terminowych, niewymagając w terminie, dostawy lub odbioru efektów w sztukach, co trochę umysły uspokoiło. Lecz wszystkie te półśrodki, zdają się być na dłuższy, czas zbyt słabemi paljatywami. Trochę praktyczniejszym środkiem, jest postanowione zlanie się 17-tu banków prywatnych budowlanych w jeden. Wszystko to atoli nie zdołało powstrzymać upadku kursów dnia następnego w sobotę, pomiędzy którymi odznacza się najbardziej cofnięciem się kurs Wiedeńskiego bankowego Zjednoczenia o 63 fl. na sztukach 200-florenowych. Szczęściem dla nas giełda *berlińska*, głównie naszą wartość regulująca, dawno już kryzys tę wiedeńską przewidując, umiała się zawczasu od wpływu jej zabezpieczyć, tak iż dotychczas *prawie* obojętnie i niezależnie od niej, *w dosyć, jak na taki czas*, prawidłowych ruchach się obracać może.

Pomimo to jednak, śmiało przepowiedzić możemy iż znaczna ilość bankierów berlińskich, chcąc swe należności z Wiednia przez ostrożność wycofać zarzuci dzisiejszą giełdę forsowną podażą trasowań na ów plac, w skutku czego i austrjacka waluta w Berlinie, prawdopodobnie się o kilka procentów obniży.

Przyczynić się do tego zapewne nie omieszka i pogłoska, o zamierzonem przez rząd austro-węgierski zawieszeniu statutu Banku narodowego ograniczającego dotychczas stosunek emisji banknotów do rezerwy metalicznej, a to celem zaforszusowania giełdzie 100 miljonów, dla podtrzymywania kursów ważniejszych papierów. *Nasza giełda* zapatrując się na ułamkowe fluktuacje procentowe naszej waluty w Berlinie w minionym tygodniu, wachała się również co do kursu trasowań na zagranicę:

Berlin z małą zwyżką zamknął się na 124⅛ %. Paryż na 593 za 300 fran. Wiedeń 2 m. ½ % zwyżki na 112½ %, krótki pozostał na 113½ %. Londyn zaś z obniżką 1 kop. na f. na 7 rs. 43 kop. W papierach publicznych stagnacja i brak popytu, w przewidywaniu obniżenia kursu tychże przed zbliżającym się jarmarkiem na wełnę, wymagającym zwyle dużo gotówki. Obroty robiono prawie wyłącznie w listach zastawnych now. 5% z podwyżką 10 kop.; w listach miasta Warsz. I serji z podwyżką 15 kop., serji II bez zmiany po 89.25 kop. i niewiele w listach likwid. z podwyżką 5 kop., zast. 4% I serji 5 kop., II serji 10 kop.

KORESPONDENCJE I SPRAWOZDANIA.

Wiedeń, *dnia 1 maja*. W dniu dzisiejszym, we czwartek, otwartą zatem została wielka wystawa świata.

Uroczystość z tego powodu odbytą, zjazd jednocześnie następców tronu i całego szeregu książąt, przyćmił nieco zachmurzony horyzont, a zwłaszcza zimno nieznośne od niejakiego czasu panujące, a nawet deszcz na przemian z śniegiem, niemniej zmowy dorożkarzy i inne jeszcze dopiero spodziewane. Z 3000 fiakrów przez parę dni poprzednich, żaden w całem mieście się nie pokazał. Wczoraj dopiero, część ich pojawiła się po uzyskaniu pewnych ustępstw, lecz jeszcze i w sam dzień otwarcia wielu ich jeszcze bardzo brakowało.

Z innych stron świata handlowego, oczekiwano na wyświetlenie wiadomości gdzie i jaki skutek wywarły na pola, panujące od dnia 24 kwietnia przymrozki. Otóż okazało się przedewszystkiem, że takowe dotknęły prawie cały europejski kontynent i że nagłe to ostudzenie, mocno już poprzednio ogrzanej atmosfery, pędzone wiatrem północno-wschodnim przez sam środek Europy, pierwszą dopiero odebrało zaporę na przejściu do Anglji przez wody kanału Lamanche. Port kronsztadzki dziś jeszcze od lodów nie został uwolniony, a w prowincjach nabałtyckich znaczne w dniach ostatnich pospadały śniegi, które w postaci pomniejszych zamieci dosięgnęły aż północnych granic Austrji. Zjawiska atmoferyczne niebyłyby może szkodliwie na wegetacją wpłynęły, gdyby obok tego temperatura z tak wysokiego stopnia ciepła, niebyła nagle spadła na 3 do 5 stopni zimna. Dotychczasowe wiadomości donoszą tylko o szkodach, jakich doznały drzewa owocowe tam gdzie już kwitnąć poczęły, jak niemniej latorośl winna i rzepaki jeszcze nieokwitłe. W każdym razie nadpowietrzne te przygody, spowodowały znowu w interesach handlu zbożowego tendencję więcej naprężoną, a posiadaczy produktów rolnych nakłoniły do ściślejszego strzeżenia zapasów.

Pszenica pomimo małych żądań w ostatnich dniach kwietnia, podniosła się w cenie o 15 do 20 krajc. na mecy; na targach sprzedano:

pszenicy banackiej cent. cel. 7400 f. wied. $83^{1}/_{2}$ po złr. 7. 95.
„ cieszyńskiej „ 1000 „ 85 „ 8. 15.
„ presburskiej „ 1000 „ 86 „ 8. 35.

Żyto również do lepszych cen doszło, zwłaszcza że i do gorzelni robiono zakupy; sprzedano:

żyta słowackiego cent. 1800 f. wied. 81—82 po złr. 5. 10. kr.
„ florisdorfskiego „ 1000 „ 79—80 „ 4. 75. „
„ raabskiego „ 600 „ 80— „ 4. 65. „

Jęczmień rzadko na targach pojawiający się, stał się obecnie niemal artykułem zbytku (!) i jako prawdziwy specjał otrzymał ceny nadzwyczajne; sprzedano:

jęczmienia słowackiego cent. 1000 f. wied. 72—73 złr. 4. 10.
„ presburskiego „ 500 „ 73—$73^{1}/_{2}$ „ 4. 45.
„ na paszę „ 2000 „ „ „ 3. „

Owies zaniedbany na targu dla braku spekulantów jako i na konsumcję kupujących (3000 dorożkarzy wyjechało z miasta), pozostał przy cenach poprzednich: sprzedano:

owsa raabskiego małe partje po złr. 1. 80.
„ wyborowego „ „ 3. 40.

Kukurydza przystępniejsze nieco miała ceny; zakupiono:

kukurydzy raabskiej cent. 1000 po złr. 3. 55.
„ bakkskiej „ 1000 „ 3. 45.

Mąki niewielkie były dowozy; sprzedawano z różnych młynów:

	0.	1.	2.	3.	4.	5.	6.	drobn. otręby	grube otręby
mąkę pszenną od złr.	$17^{1}/_{2}$	$16^{1}/_{2}$	15	12	$9^{1}/_{2}$	$8^{1}/_{4}$	$6^{1}/_{2}$	$3^{1}/_{10}$	$2^{3}/_{10}$.
do złr.	18	$17^{1}/_{4}$	$15^{1}/_{2}$	$13^{1}/_{2}$	$10^{1}/_{2}$	$9^{1}/_{4}$	7	$3^{3}/_{10}$	$2^{6}/_{10}$.

Z młynów parowych i wielkich zakładów młynów amerykańskich:

	0.	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.
mąkę pszenną od złr.	$17^{3}/_{4}$	$17^{1}/_{2}$	$16^{1}/_{2}$	16	$15^{1}/_{2}$	$13^{3}/_{4}$	$10^{1}/_{2}$	$9^{3}/_{4}$	$9^{1}/_{2}$
do złr.	19	18	17	17	16	15	$12^{1}/_{2}$	11	10

śmieci z mąki po złr. $5^{1}/_{4}$—6, drob. otręb. $3^{1}/_{10}$—$3^{4}/_{10}$ grube otręby $2^{5}/_{10}$—$2^{7}/_{10}$.

	1.	2.	3.	otręby
mąkę żytnią od złr.	10	$8^{1}/_{4}$	$6^{1}/_{2}$	$3^{1}/_{10}$.
do złr.	$11^{1}/_{2}$	$10^{1}/_{2}$	8	$3^{6}/_{10}$.

Ceny te liczą się za cetnar celny, transito, bez opłaty konsumcyjnej, opłatę ową zatem ponosi kupujący.

Zwracamy uwagę zwłaszcza na jęczmień, który już dziś obliczywszy na wagę przenosi rubli 6 za korzec, oraz na mąkę pszenną najprzedniejszą, której cena już dziś wynosi przeszło kopiejek 30 za funt, czyli przeszło 4 ruble za pud.

Podaliśmy nie bez przyczyny tak szczegółowy obraz cen produktów żywności, będziemy to może częściej w obecnym powtarzali czasie, a nawet zapewne—nie zaniedbamy osobny podać artykuł dotyczący cen i konsumcji mięsa w czasie trwania wystawy.

Drożyzna doszła już teraz do wysokiego stopnia; cóż więc dziać się będzie gdy ludność zwiększy się o $^{1}/_{8}$ a może i o $^{1}/_{4}$, ludności normalnej; o $^{1}/_{8}$—$^{1}/_{4}$-tą żarłoczną, podróżą wymorzoną, a której nic z sobą, prócz tego co w wnętrzu swem—przywieźć niewolno, gdyż nawet od nadkąszonej gomułki sera przy wjeździe do miasta, akcyzę opłacić trzeba. W tym więc, a choćby mniejszym stosunku potrzeba będzie najmniej 1000 cetnarów mięsa nad ilość dotychczasową; a zwykłą dziś skromną dozę mięsa końskiego, w jatkach w ilości około 400 centnarów tygodniowo sprzedawaną—proletarjat w czasie tym ogłodniały, spożywać będzie musiał.

Cena mięsa wołowego dziś wynosi już od 35 do 50 krajc. funt, lecz wziąwszy ściśle *oberes* i *hinteres* bez kości, funt może wypadłby około 60 krajcarów. Chleba pośledniego funt (nominalnie wzięty, gdyż nikt wagi jego sprawdza) kosztuje 5 krajc., a bułeczki tak nazwane kajzerki dwukrajcarowe, są tak homeopatycznie małe, iżby je raczej pigułkami nazywać można było. Restauracje przytem nawet drugorzędne, w wspaniałych mieszczą się lokalach, oko nasycisz tam dowoli, lecz połknąwszy choćby kilka porcyjek podług nomenklatury z całego świata zebranej, żołądek pozostaje tak wolny, jakby od wczoraj lub dłużej już przebywał w Wiedniu. Nie dziw także że i dorożkarza utrzymanie karety, pary koni i fiakra kosztuje dziennie 10 do 12 złr., albowiem człowiekowi swemu płacić musi dziennie złr. 3, obrok kosztuje dziennie złr. 2, procent od kapitału zakładowego i amortyzacja złr. 3, pozostaje lub 4 złr. na podatki, reperacje i t. d.

Wychodząc zatem w sentencji pewnego chłopa polskiego, który będąc w Wiedniu wyrzekł: „Niech tam licho porwie takie miasto, gdy tu niema co jeść" nadarza nam się dobra sposobność uczynić zarzut administracji miejscowej, która zagłębiona ciągle w sprawach polityki, debatując jakiegoby ministra sekundarjusza bez teki obrać parlamentowi,—zapomniała niemal zupełnie pomyśleć o tem, co za sobą pociągać może nagły wzrost miasta, a nadewszystko napływ kroci przybyszów.

Wiedeń dopiero nagle w ostatnich latach budujący się, a mimo to nieproporcjonalnie nadmiernie ludność, zwłaszcza żydów z Galicji ściągający—wcale do tego przyjęcia, tak ogromnej cyfry cudzoziemców przygotowany nie był. Ztąd to zwłaszcza w obec anormalnej drożyzny artykułów wiejskich, wywołanej nieurodzajem krajowym, pojawiają się już teraz różne smutne niekonsekwentności.

Główny brak objawia się w żywności i w mieszkaniach dla klas średnich; że już nie będziem wspominać o szpitalach i tego rodzaju zakładach, zwłaszcza na przypadek wybuchnąć mogącej epidemji. Są wprawdzie w Wiedniu tak zwane Centralhallen; lecz zapasy ich złożone przeważnie z zwierzyny, drobiu, świeżego masła, jaj i t. p., zaledwie dla bogaczów wystarczyć mogą, innych podobnych magazynów nie ma tu wcale. W ostatnim czasie otwarto wprawdzie dwie kuchnie ludowe; lecz i te za 17 krajc. dają porcyjki kaszy z 2 łutami mięsa lub węgierskiemi owieczkami, których pracujący robotnik lub profesjonista pewno pięć lub sześć spożyćby potrafił zakłady te zbyt spekulacyjnie urządzone i dla tego też z ciekawości, pierwszy raz tylko zwiedzane bywają.

W obec tego wszystkiego,—jeżeli wiedeńczycy w warunkach tak ciężkich, z taką gościnnością zapraszają do zwiedzanie wielkiej swej Wystawy i na tyle są uprzejmi, że nawet wynoszą się z miasta na mieszkania wiejskie, by pokoje swe zaskromnem wynagrodzeniem 10 do 20 złr. dziennie odstępować przyjezdnym—to i my również jako usłużni i dobrzy sąsiedzi, powinniśmy niemniej żwawo korzystać z nieprędko zdarzającej się sposobności podobnej. Otwórzmy spiżarnie i spichrze nasze; wszystko tu,—zboże, mąka, kasze, woły, mięso, wędliny, wieprzowina, ryby, zwierzyna, pekeflejsze chociażby z koniny, i t. d. i t. d., mile przyjętem i również przyjacielsko płaconem będzie. Zwłaszcza, że o połowę zniżona taryfa kolei, od wszelkich artykułów żywności i ekstrapociągi umyślnie dla dowozu ich urządzane wielce ułatwiają transport.

Jul. Iz.

Warszawa, *dnia 11 maja.* (*Sprawozdanie tygodniowe o zbożu i produktach*). Powietrze jak na maj mamy dość chłodnawe, od czasu do czasu przechodzą deszcze niewielkie sprzyjające dosyć wegetacji.

Na targu naszym dowozy *pszenicy* wodą, osią i koleją wynosiły około 3000 korcy, chęć kupna w artykule tym dobra zarówno u nas jak i zagranicą, przyczyniła się do pewnego wzmocnienia cen; płacono też za ziarno wyborowe korzec 242 f po rs. 9.95—10, za białe i pstre rs. 9.45—9.67½, średnie rs. 9.30—9.37½, pośledniе lub smolne rs. 8.77½—9. *Żyto* wciągu ostatniego tygodnia dowozy były lepsze, na wywóz za granicę sprzedano do 20,000 korcy po rs. 5.25—5.42½, na potrzebę miejscową za korzec 232 f. płacono po rs. 5.25—5.55. *Jęczmień* 2-rzędowy po rs. 4.50—4.65, czterorzędowy rs. 4.20—4.35. *Owsa* przybyło koleją około 3000 korcy, które na miejscowe spożycie zakupiono po 70 kop. za pud, na targu zaś płacono po kop. 2.85—3.15. *Grochu* koleją i wodą przywieziono około 700 korcy; płacono polny do jedzenia po rs. 4.35—4.80; cukrowy rs. 5—6; fasola rs. 7—7.20. *Mąka* pszenna o 15 kop. wyżej na korcu, (w Paryżu o 1 frank wyżej, zagraniczna cesarska o 45 kop. na korcu wyżej), żytnia bez zmiany.

Makuchy: rzepakowych dowieziono około 400 centn. po rs. 1.75; lnianych 300 centn. po rs. 2.15.

Okowity cena hurtowa garnca rs. 1.38—1.40.

Cukier. I w zeszłym tygodniu obroty w artykule tym były niemniej znaczne; producenci pozbywszy dawniej już sporą część zapasów rafinad swoich utrzymywali ceny nieco wyżej; i tak gdy na początku tygodnia za marki pierwszorzędne poprzestawano na złp. 24 pod koniec żądano po złp. 24½, Konstancja i Leonów z początkiem tygodnia szły rs. 3.55 później po 3.60—3.65, Sokołów po rs. 3.47½—3.52½. Ceny te prawdopodobnie ku obniżce prędko się nie skłonią, w Petersburgu bowiem Koenig na miesiąc maj pozostał przy cenach kwietniowych.

Wełna cienka i średniocienka na dostawę świętojańską po 80 tal. za centn., połtawska na gotówkę po rs. 20—22 za pud.

Wiadomosci bieżące.

Bank handlowy warszawski akcjonarjuszom swoim wypłaca za rok 1872 po rs. 26 od akcji pierwszych trzech emisyj.

Pszczolnictwo. PP. Grabowski i Lineburg zawiadomili nas, że projektowana na dzień 8 maja r. b. pogawędka w przedmiocie udoskonalenia racjonalnej chodowli pszczół, która miała odbyć się w Motulach pod Suwałkami, z powodów od nich niezależnych nie mogła przyjść do skutku.

Towarzystwo gazowe kontynentalne w ciągu roku 1872 wytworzyło i oddało na spożycie ogółem gazu do oświetlenia ulic 64.408.167 stop sześć., gmachów publicznych 42.311.243, prywatnych 201.803.187, fabryk 139.000.786, razem 447.523.383 stóp sześc. Z tego najwięcej w m. Warszawie (z przedmieściem Praga) 143.553.100 st. sz., w Krakowie z Podgórzem 20.518.70 , we Lwowie 25.963.200. Miasta niemieckie oświetlane (?) przez toż Towarzystwo w porównaniu z konsumcją gazu w Warszawie, przedstawiają cyfry drobnostkowe; zdawałoby się zatem że zasługujemy na łaskawe względy szanownych oświetlaczy z nad Szprei; tymczasem rzecz, jak powszechnie wiadomo ma się wprost przeciwnie; a jeżeli germańskie miasta i miasteczka są równie jak nasz gród starannie oświetlane, to im nie mamy czego zazdrościć. Dochody zaś i dywidenda Towarzystwa desauskiego za rok ubiegły wedle sprawozdania, przedstawia znaczne zwiększenie.

W obec zwiększającej się liczby większych miast prowincjonalnych krajowych które oświetlenie gazowe u siebie zaprowadzają, byłoby nader na czasie i pożądane założenie w Warszawie własnego krajowego towarzystwa oświetlenia gazem. Na polu zawiązywania większych spółek przemysłowych stawiamy coraz śmielsze kroki; znaczna produkcja i spożycie gazu oświetlającego—mogłaby stanowić bezwątpienia korzystny przedmiot nowego przedsiębiorstwa.

Krajacz do szkła Legrady'a. Od p. Jakóba Pika właściciela znanego zakładu narzędzi fizycznych, otrzymaliśmy następującą odezwę:

„W Nr 13 Tygodnika Przemysłowo-Handlowego, wyczytałem artykuł o nowym przyrządzie do rozcinania szkła wynalazku Legrady'a, ponieważ przyrząd ten okazał się rzeczywiście praktycznym, przeto starałem się przyswoić takowy krajowi, od roku już jest w mej fabryce wyrabiany i każdemu z żądających może być dostarczony".

Z Nowej Aleksandrji (Puław) *d. 21 kw.* do „K. lub." piszą: Od czasu ukończenia zbiorów w r. z. do obecnej chwili, handel zbożowy pozostaje w ciągłej bezczynności. Przez całą ubiegłą zimę, spichrze tak tutejsze jako i kazimierskie, zupełnie prawie były próżne; cały zapas zboża w nich będącego— ograniczał na kilkuset korcach pszenicy.

Porównanie cen zbożowych istniejących w Gdańsku, z takiemiż cenami u nas praktykującemi się, wskazuje przyczyny dla jakich handlujący nie mają chęci nabywania zboża:—znakomite bowiem straty wynikające z różnicy cen, kosztów najmu spichrza, ładunku i transportu, są jak najwidoczniejsze.

Z pomiędzy wielu berlinek i gabarów żeglugi parowej zimujących tu, znalazły ładunek tylko cztery—t. j. trzy obręczy bednarskich w Kazimierzu wyrobionych, a jedna pszenicy,—inne rozeszły się w różne strony dla wynalezienia ładunku. Statki miejscowe do transportu zboża używane, jakiemi są krypy, do obecnej chwili czynnemi nie były—i niemasz wątpliwości, iż spoczywać będą przy brzegach aż do czasu zupełnego ukończenia zbiorów w roku bieżącym,—a tak ich właściciele, nietylko że są pozbawieni dochodów, ale i narażeni na koszty ciągłego dozoru, aby przy każdem podnoszeniu się wody, lub mocnym wichrze, nie były uszkodzone, albo w dalekie zaniesione strony.

Handel drzewem zupełnie w innej przedstawia się postaci:—wszystkie lądy nad Wisłą w okolicy tutejszej są niem zapełnione. Zaraz z wiosną nastąpiło wiązanie tratew, wiele ich już odpłynęło za granicę. Ciągłe roboty około zbijania drzewa w tratwy, dostawiania go nad Wisłę, świętami Wielkanocnemi przerwane, obecnie znowu powróciły, płynące tędy z góry Wisły drzewo, prawie codziennie widzieć można;—a tak ubytek drzewa z lasów naszych każdodziennie powiększający się, zatrważająco w przyszłości przedstawia się. Zasoby w lasach, oszczędnością naszych przodków przez wieki nagromadzone, wzbogacając handlarzy, najwięcej obcej ziemi mieszkańców, szybkim krokiem w zamorskie przenoszą się kraje. Z całą niezmordowaną dążnością dokładamy starań, aby nie idąc drogą przodków co do użytkowania lasów—pozostawić następnym pokoleniom same tylko pnie, jako dowody świadczące o nieoględnem naszem gospodarstwie leśnem.

Oziminy w okolicy tutejszej wszędzie bardzo obiecujący przedstawiają widok—i jeżeli tylko maj obdarzy nas częstemi a ciepłemi deszczami, zaś czas żniw pogodą, spodziewać się można obfitych plonów, pożądanych po tylu latach panującej ciągle drożyzny. Siewy zbóż jarych i sadzenie ziemniaków, są już powiększej części zupełnie dopełnione, lub bardzo bliskie ukończenia.

Budowa fabryki mączki ziemniaczanej w porze zimowej przerwana, obecnie w dalszym ciągu jest prowadzona—w celu żeby przed tegoroczną zimą w ruch puszczona być mogła. Istniejące tu fabryki octu i palenia oraz melenia kości zwierzęcych, ciągle są czynne:—pierwsza przed upłynionemi świętami przysposobiła znaczny zapas octu w różnych gatunkach i rozmaitej nazwy, sprzedając po cenach umiarkowanych,—druga to jest palenia i melenia kości, mając sobie dostarczany materjał surowy ze wszech stron tak guberni tutejszej, jak i Radomskiej oraz Siedleckiej, wyroby swe odstawia Wisłą do Warszawy, zkąd koleją żelazną rozsyłane są do cukrowni, wedle zamówień.

Giełda Petersburska.	z dnia 9	z dnia 6
Weksle na Londyn 731^{3} 739_{2}	32 11/32 73/32	32 5/8 13/32
" " Amsterdam 3 "	162 3/8	162 3/4
" " Hamburg 3 "	273	273 1/4
" " Paryż 3 "	343 3/4	343 3/4
5% Bilety Banku pań. 1 em.	95 1/4	95
5% " " 2 em.	95	94 7/8
5% " " 3 em.	94 3/4	94 1/2
5a Pożyczka Stieglitza	93	93
5% Pożyczka pr. z r. 1864 1 em	155	155
5% " " " 1866 2 em	152	152 1/8
5% " ros. ang. z r. 1870	111	110 1/4
5% Listy zastawne rosyjskie	107 1/2	107 1/2
Akcje dróg żelazn. Wielkiego Towarzystwa	139	138 3/4
Akcje dróg żelazn. Warszawko Wiedeńskiej	—	—
" " " " Terespolskiej	114	114
Obligacje dróg żelazn. Wielkiego Towarzystwa	—	—
" " Mikołajewskiej	115 3/4	114 1/2
" " Terespolskiej	—	—
Warszawskiego Banku Handlowego	345	345
" " Dyskontowego	285	285
Imperjały	612	611
Dyskonto	6 1/2	5 3/4
Odesa weksle na Londyn	742 3/4 741	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

	Poniedziałek d. 5		Wtorek d. 6		Środa d. 7		Czwartek d. 8		Piątek d. 9		Sobota d. 10 Maja	
	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono
WEKSLE.												
Berlin 100 t. a vista	111,67 1/2	111,37 1/2	111,82 1/2	11152 1/2	111,67 1/2	111,37 1/2	ŚWIETO		111,90	111,60	111,90	111,60
Gdańsk ditto ditto	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
Hamburg 300 B. M.	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
Londyn 1 ft. str. 3 miesiące	7,43 1/2	7,41 1/2	7,44	7,42	7,42	7,40			7,44	7,42	7,44	7,42
Paryż 300 franków 10 dni	88,80	88,50	88,80	88,50	88,80	88.50			88,95	—	88,87 1/2	88,57 1/2
Wiedeń 105 fl. 2 m.	101,17 1/2	100,87 1/2	10125,	100,95	101,25	—			101,25	100,95	101.25	100.95
a vista	102,15	101.85	102.30	102.	102.15	101,85			102,30	102,	102.30	102·
Petersburg 100 rs. 3 mies.	98,50	98,25	98,50	98,25	98,50	98,25			98,62 1/2	—	98,50	—
a vista	100,	99,85	100.	99.85	100.	—			100,	99,85	100.	99,85
Moskwa 100 rs. 1 mies.	—	—	—	—	—	—			99,35	—	—	—
AKCJE i OBLIGACJE.												
Akcje wielkiej komp. kol. żel. za 125 rs.	—	—	—	—	—	138,50			—	138,	—	138,
4 1/2 % obl. ditto 2000 fr. 500	—	—	—	—	—	—			—	96,50	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Wiedeń	9650	9550	96.50	95.50	96,50	95,50			96,50	95,50	96,50	95,50
Obl. drogi żel. War. Wied. po 500 fr.	—	—	—	—	—	—			—	84,	—	—
5% obl. Warsz. Wied. 100. tal.	—	—	—	—	—	—			—	104,	—	—
Akcje kol. żel. Warsz. Bydg 100 rs.	73,75	73,25	73,75	7325	74,	73,50			73,75	73,25	73,75	73,25
" " " 500 "	77,50	76,75	77,50	76,75	77,50	76,75			77,50	76'75	77,50	76,75
5% Akcje kolei żel. Warsz. Teresp.	115,50	—	115,50	114.50	115,	—			115,	—	115,	—
Obligi " "	—	—	—	—	—	—			—	109,	—	—
5% Akcje " Fabr. Łodzkiej	105,50	104,50	106,	105,	106,	105.			106,	105,	106,	105,
Akcje B. H. W. z wpłatą 250	—	—	—	—	—	—			348.	—	—	—
" B. H. w L. rs. (250) z wp. 100	121,	126,50	121,	120.50	121.	120.			121,	120,	121,	120,
" Banku Dyskon. rs. (250)	—	—	—	—	—	—			270.	—	268.	—
" Warsz. Tow. ubezp. od ogn. z wpł. 125 rs.	127,50	128,	127.50	126,50	127,	—			127,	—	127,	—
" Tow. Łaz. Łaź. (excl. div) 150 rs.	—	—	—	—	—	—			510.	—	—	—
PAPIERY PUBLICZNE.												
Obligi skarbowe rs. 100	—	—	—	—	—	—			—	89,50	—	—
" cząstkowe zł. 500	—	—	—	—	—	—			—	111,	—	—
Certyfikaty Bankowe A. złp. 300.	—	—	—	—	—	—			—	51,	—	—
" " B. " 200.	—	—	—	—	—	—			—	34,	—	—
" " bezprocentowe	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
Dowody Kom. Likwid. 100	—	—	—	—	—	—			—	80,	—	—
Listy zastawne 100 rs. 1-a serja	95,30	95,	95,40	95,10	95,50	95,20			95,45	95,15	95,45	95,15
" " 100 rs. 2-a serja	94,20	93,90	94,20	93,90	94,40	94,10			94,30	94,	94,25	93,95
" " nowe z r. 1869	94,30	94,	94,25	93,95	94,25	93,95			94,30	94,	94,25	93,95
Obligi Tow. Kred. Ziemsk. za 100 rs.	90,10	89,80	90,15	89,85	90,15	89,85			90,20	89,90	90,20	89,90
Listy zastawne miasta Warszawy	89,40	89,10	89,40	89,10	89,40	89,10			89,40	89,10	89,40	89,10
4% Listy likwidacyjne	84.50	79,05	84,50	84.	84,50	84,			84,25	83 50	—	—
5-ta pożyczka Ros. z r. 1864 Stieglitza	79,40	84.	79,40	79,10	79,49	79,15			79,45	79,15	79.40	79,10
6-ta " 1865 "	—	79,10	—	—	—	—						
5% Bilety Banku Państwa z r. 1860	95 25	—	95,25	—	95,50	—			95,50	92.50	95.50	—
4% Metaliki za Luty	—	—	—	—	—	—			100,50	—	—	—
" Sierpień	—	—	—	—	—	—			100,75	—	—	—
5% Pożyczka Ros. prem. z r. 1864	155,25	—	155,25	—	155,50	—			155,50	—	155,	—
" " ostemplowana	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
" " 1866	152,75	—	155,25	—	152,50	—			152,50	—	152,50	—
" " ostemplowana	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	107.50	—	107,50	—	108,	—			108,	—	108.	—
MONETY I BANKNOTY												
Półimperjał	—	—	—	—	—	—			—	6,8	—	—
Dukaty holenderskie nowe	—	—	—	—	—	—			—	3,60	—	—
" austryjackie	—	—	—	—	—	—			—	—	—	—
Pruskie bilety Kasowe	—	—	—	—	—	—			1,12 1/4	—	—	—
Bilety bankowe austryjackie	—	—	—	—	—	—			68 3/4	—	—	—

Wartość kumponu d. 3 b. m. Listów zastaw starych 153 2/3 nowych 191 2/5 L. z. m. Warszawy Ser. II 54 1/6 m. Łodzi 12 2/9, List. likwidac. 176 2/5 Oblig. skarb 43 1/5 Poż prem 1 em., 162 5/9 2 em. 79 2/9.

Treść: Kilka słów o towarzystwach akcyjnych (dokończenie).—Fabryka nawozów sztucznych pod Łodzią.—Koneweczka z przyrządem wytryskowym (z drzeworytem). Spichrze konserwacyjne p. Pavy (z 4 drzeworytami).—Przegląd polityczno finansowy.—Korespondencje i Sprawozdania.— Wiadomości bieżące.— Giełdy.— Ogłoszenia.

Redaktor **S. Czarnowski.**

Wydawcy **L. Redlich i A. Bachner.** Дозволено Цензурою.

Druk K. Kowalewskiego, ulica Królewska Nr. 23 nowy.